

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 1 (13) Grudnia.— 1855 roku.

N^o 330.

Jutro, ŚŚ. Spirydona B. i Jana od Krzyża.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, z d. 17 Listop., mianowani zostali: Jenerał Artylerji Baron *Korff 1*, Inspektor całej Artylerji, Szefem Baterji Artylerji lekkiej konnej Gwardji Nr 3; Jenerał-Lajttnant *Książę Radziwiłł*, Dowódzca Dywizji rezerwowej Ułanów, i Jenerał-Major *Alexandrow*, z Orszaka NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Jenerałami-Adjutantami JEGO-CESARSKIEJ MOŚCI, pierwszy z zachowaniem swego dowództwa.

Z Petersburga 19 (31) Listopada.

Jak tylko okoliczności dozwoliły NAJJAŚNIEJSZEMU PANU opuścić *Nikołajew*, gdzie w JEGO obecności i pod osobistym JEGO nadzorem, wprowadzono w wykonanie wszelkie środki dla odparcia możebnego napadu nieprzyjacielskiego, JEGO CESARSKA MOŚĆ pospieszył spełnić Swój zamiar odwiedzenia Armji Krymskiej. Pragnął ON widzieć wszystkich bohater-skich obrońców *Sewastopola*, którzy się okryli niezatartą sławą, oraz waleczne SWĘ wojsko, które wielokrotnymi czynami męstwa i poświęcenia stwierdziło miłość i przywiązanie do NIEMU—niezwyciężone, jak wiara i ufność w pomoc Bożą, nieopuszczające ich nigdy.

Zaledwie wiadomość o przybyciu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA do Krymu rozjęć się zdołała w Armji, gdy wojsko witało GO już pośród siebie okrzykami radości. Zapal walecznych wojowników, oczekujących z niecierpliwością nowej sposobności do przelania krwi za CESARZA, ożywającego każdego SWą obecnością, był niepodobny do opisanja.

Trzy-dniowy pobyt NAJJAŚNIEJSZEGO PANA w *Bakczysaraju*, gdzie rozlokowana główna kwatery Głównodowodzącego, poświęcony był przegładowi większej części wojsk Armji Krymskiej na pozycjach, przez nią zajmowanych. Przy objęciu warowni Północnej strony *Sewastopola*, przedstawiły się oku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, ruiny miasta, zajęte przez nieprzyjaciela, i flota sprzymierzona w zatoce *Kamyszewej*... Smutne było wrażenie na widok rozwalonych gmachów i warowni, których wzniesienie kosztowało tyle trudów i starań, oraz tyle krwi wiernych sług odczynny, przelanej w obronie bohaterskiej przeciw zamachom zaciętych wrogów naszych. Ciężko było dla serca NAJJAŚNIEJSZEGO PANA patrzeć na przystań, która pochłonęła poniesioną przez nas w ofierze siłę, mimo-wolnie ustępującą ogromowi połączonych sił nieprzyjacielskich,— na okolicę *Sewastopola*, która stała się słynem przez dokonany na nich krwi przelew. Spoglądając na te miejsca i przedmioty, smutne uczucie musiało ogarnąć jeszcze silniej od innych NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. Ale serce Rosjanina nie dopuszcza zwątpienia i nie poddaje się żalowi tam, gdzie jest pociecha prawdziwa, i gdzie wiara w BOGA wskazuje ją, krzepiąc duszę. Pociechę taką niewątpliwie NAJJAŚNIEJSZY PAN znajdował w SWEM wojsku, w tym stanie świetnym, w jakim je znalazł. Zdrowa, zadowolona,

wesoła powierzchowność walecznych wojowników, zahartowanych w boju, radowała serdecznie CESARZA; miło MU było znajdować się z nimi i cieszyć się nimi. Zwołując w około siebie Naczelników i Oficerów, i wjeżdżając w szeregi niższych stopni, rozmawiał ON ze wszystkimi, zaszczycał ich rozpytywaniem o służbę, o rany otrzymane, o okazane odznaczenie się, i serdecznie dziękował im za wytrwałość i poświęcenie, z jakimi ciągle znosili trudy i niedostatek, zyskując sławę wzorowego spełnienia obowiązku służby.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył oglądać pozycje, nad *Kaczą*, nad *Belbekiem*, na *Górze Mekeozie* i *Inkermannie*, w *Jukara-Karales* i w wąwozie *Tasz-Bastinskim*. Wszędzie widok jednakowy napełniał serce niepodobnem do wyrażenia uczuciem tliwości i zadowolenia serdecznego. NAJJAŚNIEJSZY PAN, wszędzie był zadowolony, wszędzie cieszył się tem co widział, a w wojsku, na twarzy każdego odbijało się szczęście z oglądania oblicza CESARZA, pragnienie zadość uczynienia JEGO życzeniom, chęć ofiarowania za NIEGO życia, niecierpliwość okazania zowu w czynie nieograniczonej i bezwarunkowej swej miłości i poświęcenia dla NIEGO.

Kto był świadkiem widzenia się NAJJAŚNIEJSZEGO PANA z SWą Armją Krymską, kto słyszał rozmowę JEGO z wojskiem, radującym się obecnością JEGO w swych szeregach, ten nie zapomni pocieszających wrażeń, jakich doznał. Ukazanie się NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, ożywiło wojsko najsilniejszym pragnieniem podwojenia doświadczonej już gorliwości w służbie, a pamięć o JEGO obecności została niezatartą. Względy zaś CESARZA i świetny stan, w jakim znalazł Armją, będą niewątpliwie nową rękojmnią JEGO przychylności ku niej, i jej nieustannych usiłowań, do zachowania tej przychylności. (Inw: Ruski).

Warszawski Ober-Policmajster. Ukazem NAJWYŻSZYM z roku 1850, wzbrownionem zostało roznoszenie zapalek chemicznych i sprzedaż onych po mieście i w handlach, jeżeli nie będą opatrzone bandolerami. Ponieważ handlujący zapalkami po zaopatrzeniu bandolerami swych wyrobów do Magistratu nie zgłaszają się, a sprzedaż onych tak na ulicach jako i w handlach spostrzegać się daje; *Warszawski Ober-Policmajster* przeto widzi się w obowiązku ostrzedz wszystkich handlujących zapalkami, że Policja Wykonawcza otrzymała rozkaz odbywania rewizji w handlach i zatrzymywania roznoszących zapalki po mieście, następnie przedstawienia do kary Ukazem powyższym oznaczonej tych, którzy sprzedają onych bez opatrzenia bandolerami dopuszczać się będą.— Jenerał-Major, *Gortow*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *P. Walentego Czarkowskiego*, b. Właściciela dóbr ziemskich, ażeby w własnym interesie zgłosił się do Zarządu Policji.

JW. Jenerał-Lejtnant *Hildensztube*, Naczelnik 1ej dywizji piechoty Gwardji, przyjechał z *Petersburga*; a JW. Jenerał-Lejtnant *Kuszelew Iszy*, wyjechał do *Lublina*.

JW. Alexandra z Hrabów Potockich, Hrabina *Potocka*, Małżonka JW. Hrabiego Augusta *Potockiego* Koniuszego Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powróciła do *Warszawy* z zagranicy.

Dnia 10 b. m., opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po krótkiej słabości, bawiąc tymczasowo w *Warszawie*, opuściła ten świat w 19tym roku życia, ś. p. Emilia z Kaczkowskich *Niemojowska*, pozostawiwszy nowonarodzoną córkę i pograżonych w rozpacz Męża, Ojca, i Braci. Zwłoki jej przemieszczone zostaną do m. *Belchaczowa* w Powiat *Piotrkowski*, w celu złożenia takowych na wieczny spoczynek w grobach familijnych. Nabożeństwo zaś żałobne za jej duszę, odbędzie się w przyszłą Sobotę, o godz.: Hej przed południem, w Kościele Ś. Krzyża; na które, pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Za spokój duszy ś. p. Franciszka *Paszkiewicza*, odprawiać się będą żałobne Msze przed Ołtarzem PANA JEZUSA w Kościele po-*Paulińskim*, przez dni 10, zaczęwszy od jutra; na które, w smutku pograżona Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Ś. p. Józefa *Kühnl*, przeżywszy lat 70, po ciężkiej i długiej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pograżony w głębokim żalu Brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy XX. po-*Paulińców*, na smierć *Powązkowski*.

Jutro o godz.: 9tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Karoliny z Pękostawskich *Kahl*, Żony Urzędnika Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, w dniu 2 z. m. zmarłej; na które, stroskany Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Składam najczulsze podziękowanie Osobom, które raczyły oddać ostatnią posługę zmarłej mej córce *Gabryeli Watke*, w d. 8 b. m. — *Watke*.

(Ar. n.) Najboleśniejszą przychodzi nam rozgłosić wiadomość dla Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, iż *Natalja* z Szańkowskich *Mieszkowska*, Żona Dziedzica dóbr *Zdrowa*, pod *Kłomnicami*, w d. 27 Wrześ.: r. b. w tychże dobrach, po ciężkiej chorobie ten świat opuściła. Jak wielki smutek okrył Rodzinę i wszystkich po utracie tego Anioła, 26 wiosen dopiero na tej ziemi przepędzającego, tego żadne pióro ani skreślić, ani objawić nie jest zdolne; bo też za prawdę ciotliwa ta Pani obok szczerobliwości od natury udzielonych, najstarszemu wykształconemu pod względem duchowego usposobienia, pod okiem rodzicielskim, była najprzystojniejszą Chryścijanką, wzorową córką, matką, bożyszczem męża, i przykładem godnym do naśladowania dla przyjaciół, i tych których tylko los obok niej w zbliżeniu postawił. Zgasła z pośród nas tak niespodzianie i wcześniej, że jej skon stokroć razy więcej przenika smutkiem serca wszystkich. Poświęcona matka dla 4ga małoletnich dzieci, dobroczynna bez granic dla włościan, o! jakże wielkie w przyszłości rokowała nadzieje dla ciębie Męża, szlachetna Rodzina, i dla was mili Przyjaciele. Na samo wspomnienie, że niemasz już ś. p. *Natalji*, żal nienukojony owłada serce i duszę, lecz jest w Religji, która dla wszystkich balsam pociechy rozlewa, ukojenie tych cierpień, bo wierzyć w to należy że NAJWYŻSZY STWORCA w niepojętych swych wyrokach powołać raczył tego Anioła do Tronu swego aby wieńcem nagrody ozdobić jej cnoty; a nam w pokorze niepozostaje, jak tylko błagać Najdobrośliwszą Istność, aby udzieliła wieczny spokój tej anielskiej duszy. — ***

Wczoraj, w dalszem ciągnięciu 5tej klasy 86tej *loterii klasycznej*, odbytej w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 20,000, na Nr 20,624, ⁵/₅, u *Mendela Polmann* w *Warszawie*. Rs. 1,000, na Nr 5,653, ⁵/₅, u *Szpera* w *Szezbreszynie*. Po rs. 500: na Nr 4,032, ⁵/₅, u *Winawera* w *Warszawie*; na Nr 9,727, ⁵/₅, u *Ehrlicha* w *Chełmie*; na Nr 10,021, ²/₂, u *Mehrenlendera* w *Warszawie*; na Nr 12,190, ⁵/₅, u *Frieda* w *Marympolu*; i na Nr 16,940, ⁵/₅, u *Michelsohna* w *Piotrkowie*. Po rs. 200: na Nr 3,898, ⁵/₅, u *Ludwika Gitoartowskiego* w *Warszawie*; na Nr 8,400, ⁵/₅, u *Berka Rothberga* w *Warszawie*; na Nr 15,801, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; i na Nr 20,192, ⁵/₅, u *Michelsohna* w *Kocku*. Po rs. 100: na Nr 851, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 1,001, ²/₂, u *Rose* na w *Warszawie*; na Nr 2,945, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 3,483, ⁵/₅, u *Feigenbauma* w *Warszawie*; na Nr 3,921, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 4,971, ⁵/₅, u *Dobrzańskiego* w *Płocku*; na Nr 6,538, ⁵/₅, u *Kempiniego* w *Wieluniu*; na Nr 7,440, ⁵/₅, u *Szpera* w *Sokolach*; na Nr 8,607, ⁵/₅, u *Józefa Dawid* *sohna* w *Warszawie*; na Nr 10,686, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 14,887, ⁵/₅, u *Hersza Mendelsohna* w *Warszawie*; na Nr 14,944, ⁵/₅, u *Winawera* w *Warszawie*; na Nr 15,977, ⁵/₅, u *Schweitzera* w *Rawie*; i na Nr 21,844, ⁵/₅, u *Celnika* w *Włodawie*. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się tabelka.

Do rzędu Artystów tutejszych, zamysławających o wystawie *Krakowskiej*, należy także i P. *Milewski*, niegdy uczeń Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych w *Petersburgu*. Artysta ten dał się już poznać na tejże wystawie w r. z., z obrazu przedstawiającego *Kapucyna*, modlącego się na kija przy świetle lampy. Obraz ten zwłaszcza pod względem trafnego zastosowania światła, zyskał powszechne pochwały, dla tego też wnosić wypada, że i obecna praca jego z jaką wystąpi na nadchodzącej wystawie, zjedna sobie podobne przyjęcie.

Nakładem i drukiem J. *Glücksberga* Xięgarza Szkół, wyszedł z druku Zeszyt Iszy Tomu 3go, dzieła p. t.: *Zasady Wiary Katolickiej, przykładami historycznymi objaśnione, czyli Katechizm Historyczny*, przez X. Jana *Schmidt*, pomnożony wielu faktami historycznymi z dzieł, i miejscowych wiadomości czerpanych. Zeszyt ten obejmuje prócz tekstu, tytuły, aprobaty dotąd otrzymane i listę prenumeracyj; ile dotąd wiadomo, spodziewane jeszcze aprobaty i listy prenumeracyjne, zamieszczone zostaną przy IIgim zeszycie, kończącym tom 3ci rzeczzonego Katechizmu. Na żądanie wielu Osób, które dotąd swoich list prenumeracyjnych skompletować nie mogły, przedkłada się prenumerata w dotychczasowej cenie, to jest: za exemplarz na papierze zwyczajnym, rsr. 3 k. 60, z przesyłką do Cesarstwa

rs. 4, a na papierze welinowym rs. 5, do końca przyszłego miesiąca Stycznia; po upływie jednak tego terminu, nastąpi podwyższenie ceny, na rs. 5 k. 40 za egzemplarz zwyczajny, a rs. 7 za egzemplarz welinowy.

Wirtuoz Fortepjanista Józef Wieniawski, w tych dniach przybył do Berlina.

(A. n.) Przed kilką dniami, w towarzystwie znajomych, siadłem do preferansa, a ponieważ jak zwykle grałem nieszczęśliwie, przegrałem więc rs. 1 k. 20, lecz i to jeszcze do szczęścia policzyć mogę, bo zwykłem najczęściej więcej przegrywać i płacić. Brak drobnej monety w tej chwili, był powodem, że na zaspokojenie przegranej kwoty, dałem 3-rublowy papiererek, lecz na nieszczęście rozdarty, którego wygrający a mój wierzyciel, nietylko że nie przyjął, ale nawet obraził się, na moje ukeranie dołożył 2 ruble, (NB. jakoby nie dbał ani o wygrane, ani o dokładające się pieniądze). Ja także z cudzej własności korzystać nie przyzwyczajony, osądziłem najstosowniejsem kwotę powyższą ofiarować biednym, dodawszy z mej strony więcej jak rs. 2. Całe przeto rs. siedm, złożyłem w Rękawicy *Kurjera* dla rozdania takowych między biedne wdowy, w sposób następujący: rs. 2 dla chorej Z. Wolskiej; rs. 1 dla Zacharukiej; rs. 1 dla Józefy Kąkowskiej; rs. 1 dla Sulimskiej; rs. 1 Godlewskiej, i rs. 1 dla Kepińskiej. — Upraszam jednak o włożenie na nich obowiązku westchnienia do BOGA, aby podobni, Panu J. zawsze podartymi papierkami płacili, a inni gardząc niemi, wstępowali w moje ślady oddając je na korzyść biednych.

NN. 45 i 46 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku i zawierają artykuły, PP.: Minkiewicza, E. Miłosza, Jurkiewicza, Hipolita Korzeniowskiego, i J. Mrozowskiego; oraz wiadomości o nowych lekarskich dziełach, znajdujących się w Księgarni P. Henryka Natanson na Krakowskim-Przedmieściu.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały żądają rs. 5 kop: 50; za obligi Skarbowe oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 20, wartość kuponu kop: 80; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 24, wartość kuponu kop: 28¹/₂; za nową Rosyjską pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 50, wartość kuponu kop: 83¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Włóczęga*, Panny *Dobrzańska* 2-kroć i *Figarska*, PP. *Chomanowski* 2-kroć i *Świeszewski*; po Kom: *Majster i Cieladnik*, Panie *Mazurowska* i *Ziemińska* po 2-kroć, PP. *Żółkowski* 8-kroć, *Panczykowski* i *Chomiński* po 2-kroć; po Monodr: *Lokaj za Pana*, P. *Chomiński* 3-kroć.

Z powodu śniegów, gazety zagraniczne do Warszawy nie nadeszły.

ANGLJA. Londyn, 6go Grud.: — Dzienniki stawiają za przykład rannego wstawania, Dwór Angielski. Król Sardyński opuścił Windsor dziś o 5tej rano, a o w pół do 5tej jechał śniadanie z Królową Wiktorją, Xięciem Albertem, oraz Xiążętami Cambridge i Sasko-Weimarskim. Samo przez się rozumieć należy, iż wszyscy Dygnitarze i Damy Dworu, byli obecni dla złożenia hołdu J. K. Mości. — *Times* donosi, iż dziś odbędzie się rada gabinetowa, na której odroczenie Parlamentu po-

stanowione do dnia 11go b. m., przedłużone zostanie do 31go b. m. (Ind: Belge).

7go Grudnia. — *Globe* donosi, iż Konsul Angielski w Kolonii, P. Curtis, ukarany sądownie za werbunek, został ułaskawiony przez Króla Pruskiego. (I. Belge).

Parostatek *Grest-Britain* powiódł z *Portsmouth* do *Balahawy* 1,351 ludzi z legii szwajcarskiej. — *Mennica Londyńska* ma wybijać codziennie 2,000 medalów, dla dostarczenia ogólnej liczby 200,000, które między żołnierzy angielskich, francuzkich, sardyńskich i tureckich rozdane zostaną. — *Morning Post* utrzymuje, iż Generał Canrobert podczas pobytu w Sztokholmie, ograniczył się na zbadaniu sił lądowych i morskich Szwecji, a nie zawarł żadnego przymierza. (Jour: de St: Pet:).

DANIA. Kopenhaga, 3go Grudnia. — P. Biddinger, agent dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych, zawiadomił urzędownie Gabinet Duński, jednak w wyrażeniach zgodą tehoących, iż Stany nie wezmą udziału w konferencjach nad cłem Sundzkim. — Według korespondencji z Sztokholmu, zdaje się być coraz bardziej pewnem, iż missja Generała Canrobert, nie spowodowała żadnej zmiany w stanowisku politycznem Szwecji. Podobnie rzecz się ma i z Danją. (Ind: Belge).

FRANCJA. Paryż, 7 Grud.: — Cesarzowa, w nieobecności Cesarza w Compiègne bawiącego, udała się wczoraj do Opery Włoskiej, gdzie śpiewała Frezzolini w *Il Trovatore*. — Rząd ma przedstawić projekt do prawa, zapewniającego pensje emerytalne wdowom po Ministrach. Dotychczas Cesarz płaci z własnej skatuly 12,000 fr. rocznie wdowie po Ministrze marynarki, P. Ducos. — Dziś rano odbył się pogrzeb Pani Causidière, matki b. Prefekta policji. Pomiędzy obecnymi uważano wielu demokratów. — Prefekt morski doniósł Ministrowi marynarki, iż stosownie do rozkazu Cesarzskiego, dokonano 5 b. m. w Tulonie, z należytą wspaniałością obrządków religijnych przy wyniesieniu na ląd zwłok Admirała Bruat, i że tegoż wieczora przewieziono je do Marsylii. — Cesarz przybył dziś o 6tej wieczorem do Compiègne, a w trzy kwadranse później nadjechał Król Sardyński. — Xiążę Newcastle, były Angielski Minister wojny, wracający z Krymu do Londynu, przejeżdżał wczoraj przez Paryż. — Cesarz i Król Sardyński, dziś polowali w Compiègne. — Nowy Gubernator Indji Wschodnich, Lord Caning, odpływał 5 b. m. z Marsylii do Alewandrji. — Z Teheranu donoszą pod datą 1 Listop.: o skonie Doktora dworu Perskiego P. Cloquet, wysłanego tam w 1846 r. na żądanie poprzedniego władcy Persji Mehemet-Szacha. Lekarz ten padł ofiarą nieszczęsnej pomyłki, napiwszy się zamiast wódki, tyktury kantarydowej. Pobierał on do 35,000 fran: rocznej pensji, i w Lipcu r. b. ożenił się w Teheranie z Ormjanką. — Wieść o dymisji Lorda Palmerston, krążyła dziś na giełdzie Paryżskiej; kwestja ktoby był jego następcą, i czy Izba wsparłaby gabinet pokojem tehnący. (Iu: Belge).

Gaz: Austrjaacka, upatruje w mowie Cesarza Francuzów, przy zamknięciu wystawy, wezwanie do wielkiego kongresu Europejskiego, gdzieby wszechwładnie rozstrzygniętą była kwestja Wschodnia. Wątpić jednak należy, aby tak dowolne tłumaczenie trafiło w myśl Cesarza Francuzów, albo żeby przyjęte zostało przez

przymierze *anglo-francuzkie*, które *proprio motu* za-
installowało się jako najwyższy sędzia interesów Eu-
ropejskich. (J. de S. P.).

HISZPANJA. Madryt, 2 Grudnia. — Wczorajsze po-
siedzenie Kortezów, nie przedstawiające w swych roz-
prawach nic szczególnego, zakończone było ważnym
wypadkiem, o którym niedokładnie donosiły depeste
telegraficzne. *P. Orense* Margrabia *d'Albaida*, w imie-
niu stronnictwa demokratycznego, chciał zadać cios
Marszałkowi *O'Donnell* i zabrawszy głos dowodził, że
rozruchy w *Saragossie* i nieukontentowanie ogólne
w kraju, pochodzą z tąd, iż niema jedności we władzy,
i że jedności tej pomyśleć nie będzie, póki do gabinetu ra-
zem *O'Donnell* i *Espartero* należeć będą. Żądał więc
aby Kortezy zdecydowały, który z nich ma wyjść z mi-
nisterstwa. Atak ten spowodował kilku poważanych
powszechnie Deputowanych do zaprojektowania votum
ufności w następnych wyrazach: »Kortezy Ustawoda-
wcze oświadczają, że Marszałek *O'Donnell* zasługuje
na ich zupełne zaufanie." Votum takowe przyjęte i
zatwierdzone 110 głosami przeciw 6, dało świetną
przewagę i zadość uczynienie *O'Donnellowi*. — *P. Olo-
zaga*, zaraz po uchwaleniu konstytucji, ma wrócić na
posadę Ambassadorsa do *Paryża*. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Dr *Höfler*, Professor historii przy
Uniwersytecie w *Pradze*, odkrył ułamek legendy *cze-
skiej* o Stej *ANNIE*, z połowy XIIIgo wieku, zawierający
80 wierszy na pergaminie. Zabytek ten zgadza się co
do piękności języka i pisowni z ułamkiem innej legen-
dy o *APOSTOŁACH*, znajdujący się w bibliotece Cesarzkiej
w *Wiedniu*, który również pochodzi z połowy wieku
XIIIgo, i zawiera 76 wierszy na pergaminie spisanych. —
Jak czyścić posadzki, drzwi i ramy okien, na to naj-
lepszy sposób: spirytus *salmiaku* roztworzony w wo-
dzie sześć, ośm, dziesięć-krotnie, im delikatniejszy ko-
lor lub droższy. Bierze się roztwór na gąbkę albo na
szczotkę, i pociera z lekka. Nawet i z obrazów olejnych
upstrzenie much można bezpiecznie zebrać do czysta
dziesięć-krotnym roztworem *salmiaku*. Używanie
mydła przy czyszczeniu drzwi i okien, jest także nie złe,
tylko że się pokost ściera. — Stare prawo *angielskie*,
braznacza karę śmierci za kradzież konia; lecz Sędzia
zdołał ocalić obwinionego od śmierci, że złodziej dwa
konie ukradł, prawo zaś tylko o jednym wspomina.
Pewien wyrobnik fabryczny, uprawia w Niedzielę szcu-
plą swoją część pola; stare jedno prawo z czasów *Ka-
rola IIgo* skazywało go za to na znaczną karę pienię-
żną; Sędzia jednak uwolnił go od grzywny, ponieważ
prawo na tego tylko karę wymierza, kto w Niedzielę
swą zwykłą pracą tygodniową się zajmuje, co u niego,
jako przy fabryce, nie było zwykłem.

S Z A R A D A.

Pierwsze znajdziesz w muzyce, drugi wspan jest w wodzie,
Wszystek szczególniej na wsi, bywa ku wygodzie.
(Zesła Szarada, Gratka).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Byszewski Józ: Ob: z Piotrowa nr 584; Bagiński Kazi: Oby: z O-
strołęki nr 476; Bogusz And: Oby: z Niwek nr 2460; Grodzicki
Konst: Ob: z Garaka nr 584; Lasocki Iga: Oby: z Lublina nr 601;
Małewski Fel'x Ob: z Kutna nr 570; Murawski Stef: Ob: z Chrzą-

snego nr 625; Ożarowski Stan: Hr. z Cesarstwa nr 1252; Racbor-
ski Adam Ob: z Chorzonic nr 2678; Siedlecki Konrad Oby: z Dąbro-
wy nr 625; Tomaszewski Jan dym: Pulk: z Cesarstwa nr 1765.

Wyjechali: Bogatko Konst: Ob: do Konstantynowa; Czarnowski
Tom: Ob: do Kroczewa; Hubicki Tade: Ob: do Radomia; Łuszcz-
ewski Józ: i Paw: Oby: do Ojrzeń; Niewiarowski Adam Oby: do
Żytomierza.

Przyjechali koleją żelazną: Bergsohn Józ: Kup: z Prus nr 749;
Bylicki Wikt: Oby: z Krakowa nr 625; Starikow Zofja Żona Rz: R.
S: z Berlina; Wielikostawski Ireniusz Diakon Prawos: z Beń.

Wyjechali koleją żelazną: Panafidin Jan Artysta Akademii Ce-
sarskiej w Petersburgu do Włoch; Uger Mojżesz handl: do Wro-
clawia; Wagner Kar: Oby: do Torunia.

DONIESIENIA.

Rejent Okręgu i m. Warszawy. — W skutek decyzji JW. Pre-
zesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie z d. 29 Listop: (11
Grudnia) r. b. wydanej, niemniej na żądanie Sukcessorki i pełno-
mocnika sądowego, sprzedana zostanie pozostałość po niegdy Xdzu
Antonim Zembruskim Proboszczu Parafji Wiazowna, w teje wsi
na Probstwie, w Okręgu Warszawskim za Miłosną, a to począ-
wszy z dniem 5/17 Grudnia r. b. od godziny 10 z rana i dai nastę-
pnych, aż do ukończenia, składająca się z Mebli, Garderoby, Po-
ścieli, Inwentarzy żywych i martwych, Zboża, oraz t. p. gospo-
darskich przedmiotów. — J. Przysiecki.



DOM murywany w mieście Dąbrowicach, zajęty
obecnie w Administrację, jest z wolnej ręki do sprze-
dania pod korzystnymi warunkami; o którym, albo
w Magistracie miasta tegoż, lub w Magistracie miasta
Serocka, bliższą wiadomość powyższą można.

SUKNIE z kosztowych materji; **SALOPRA** sukienna letnia
i parę **KAPELUSZY** używanych, są do zbycia pod Nrem 1371
przy ulicy Marszałkowskiej, na 1m piętrze; — tamże wiadomość
o **ZEGARZE** i **ŻYRANDOLU** kryształowym o 12 świecach.

APPARTAMENT na 1em piętrze gustownie i wy-
godnie umebłowany, w korpusie Pałacu Hr. An: Zamojskiego,
ulica Nowy Świat Nr 1245, złożony z 9ciu **POKOJ**,
w których mieści się i salon, kuchnia, drwalnia, piwnicy, staj-
ni na 10 koni i wozowni, jest do odnalezienia z powodu wyja-
zdu na trzy, cztery lub więcej miesięcy, poczynwszy od dnia
20 Grudnia r. b.; wiadomość u kamerdynera Fijałkowskiego.
Tamże jest do sprzedania **5 KONI**, z których para kłacz-
gniadych, roslých, młodych pięknych powozowych, dobrze
wyjeżdżonych; para koni karych powozowych i koń młody
wierzchowy.

Dnia 9 b. m. rano, biedna Służąca idąc ulicą Elektoralną, do
Kościoła XX. Karmelitów na Lesznie, zgubiła **KOLNIERZ**
tumakowy od salopy. Łaskawy Znalazca przez wzgląd na od-
powiedzialność teje Służącej, raczy oddać takowy pod Nr 1000
przy ulicy Krochmalnej i Wroniej, za nagrodą rs. 2.

Dnia 18 z. m. przechodząc przez Nowe-Miasto i ulicę Freta,
zgubiono **PAPIERY** Kupieckie czyli Akta, oraz dwa Świa-
dectwa i Prośbę, należące do b. Kupeca Iga: Zienkiewicza. Upra-
sza się Znalazcy o oddanie do Kantoru Loterii Deplera przy ul:
Krako: Przedm.; przeciw Poczty, za nagrodą.

Rejent Okręgu i m. Warszawy. — Na mocy upoważnienia JW.
Prezesa Tryb: Cyw: z d. 29 Listop: (11 Grudnia) r. b. Nr 9701 u-
dzielonego, oraz na żądanie pełnomocników Sukcessorów, zgodnie
z pełnomocnictwem Sądowym, sprzedana zostanie przez publiczną
licytację Pozostałość po niegdy Annie Jędrzejewskiej pod Nr 489d,
a to z dniem 2/14 b. m. od godz: 10 z rana, składająca się z Mebli,
Garderoby, Bielizny, i t. p. przedmiotów. — J. Przysiecki.

Znaleziono kilka tuzinów **WYŻECZEK** małych do kawy.
Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 792, u Stróża Wojciecha.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna stopni 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 2, cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Ziemia Obiecana*. *Stary*
Jęgomosć.